Nr. 471. We Lwowie czwartek dnia 12 października 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

Sprawa propinacji.

Lwów 11 października.

Wydział krajowy przedłożył Sejmowi na dzisiejszem posiedzeniu projekt ustawy, ułożony w porozumieniu z rządem, tyczący się zaprowadzenia krajowych opłat szynkarskich i podwyższenia opłaty konsumcyjnej od piwa. Podnieśliśmy już, że jest to dla kraju naszego kwestja pierwszorzędnej wagi, gdyż chodzi tu o sanację finansów krajowych i przywrócenie równowagi budżetowej.

W sprawozdaniu podniesiono, że Wydział krajowy wykonywując uchwałę Sejmu, wdrożył rokowania z rządem, celem zapewnienia skarbowi krajowemu po r. 1910, tj. po zniesieniu propinacji, dochodu, płynącego dziś z prawa propinacji. Rezultatem tych rokowań, prowadzonych ustnie i piśmiennie, w ciągłem porozumieniu z namiestnikiem, było oświadczenie rządu, w którem rząd skłania się do zapewnienia funduszowi krajowemu dochodu z propinacji pochodzącego przez przyznanie mu prawa poboru krajowych opłat szynkarskich. Na podstawie mozolnych obliczeń, doszedł Wydział krajowy do przekonania, że zaprowadzenie opłat szynkarskich, choćby możliwie wysokich, zapewni tylko część dochodów, jakie prawo propinacji niesie, że zatem tą drogą nigdy się nie osiągnie pełnego dochodu, jaki z tego źródła miećby można, a nadto, że przez zaprowadzenie samych tylko opłat nie osiągnie się głównego celu akcji, tj. zabezpieczenia funduszowi krajowemu na szereg następnych lat takich dochodów, które nie zmuszałyby do podwyższania dodatków, lub do zaciągania pożyczek, lub wreszcie do zamykania budżetu niedoborem.

Wydział krajowy uznał, że środkiem, prowadzącym do tego celu, byłoby obok zaprowadzenia opłat szynkarskich na rzecz kraju, podwyższenie pobieranej dziś opłaty konsumcyjnej od piwa i takie też żądanie wobec rządu postawił, określając przy tem, że wedle ściśle przeprowadzonego przezeń rachunku, *minimum* podwyższenia wynosić powinno 6 k. 30 h., to znaczy że w miejsce obecnie pobieranej opłaty po 1 koronie 70 hal. z hektolitra należałoby pobierać po 8 koron. Nadto zaproponował Wydział krajowy, aby rząd zwołał w tej sprawie konferencję do Wiednia, na której możnaby rzecz całą omówić.

Przychylając się do tej propozycji, zwołał minister skarbu konferencję na 12 września b. r., w której imieniem Wydziału krajowego uczestniczył marszałek krajowy. Po dwudniowych rozprawach nastąpiło zupełne porozumienie we wszystkich punktach; a wynikiem tego porozumienia jest projekt ustawy, który Wydział krajowy Sejmowi do uchwały przedłożył.

Zasadnicze postanowienia tego projektu obejmują: 1. Postanowienie, przedłużające moc obowiązującą ustawy o poborze opłaty od piwa do 31 grudnia 1920, a nadto uprawniające do poboru tej opłaty z chwilą zgaśnięcia prawa propinacji, t. j. począwszy od 1 stycznia 1911 w wysokości 8 koron z hektolitra z tem jednakowoż ograniczeniem, że opłata od piwa, skonsumowanego w obrębie Lwowa i Krakowa, ma pozostać niezmienioną, t. j. wynosić nadal 1 kor. 70 halerzy z hektolitra.

Co do efektu finansowego, jaki opłata ta w przyszłości dać może, Wydział krajowy na podstawie sprawozdania poboru opłat od piwa w roku 1904, obliczył, że zwiększony dochód z tej opłaty ponad dzisiejszy stan wyniesie 6,426.000 koron. Projekt ustawy zawiera jednak postanowienia co do ewentualnego zniżenia tej opłaty. Ma ono nastąpić, gdy cały dochód z tego źródła, t. j. licząc po 8 koron z hektolitra przyniesie 10 miljonów koron rocznie. Wedle powyższego obliczenia, dochód ten wyniesie w r. 1911 z podwyższenia 6.426 000 koron, a z zatrzymanej stopy 1 kor. 70 hal., okrągło 2,000.000 koron, razem 8,426.000 koron. Będzie zatem dochód ten mógł, wedle dosłownego brzmienia ustawy, wzmagać się jeszcze aż do kwoty 1,600 000 koron, nimby miała nastąpić redukcja stopy, czyli wyrażając to ilością konsumcji, musiałaby konsumcja wzróść o przeszło 200.000 hl.

Pomimo tego podwyższenia opłaty po roku 1910 będzie piwo w wyszynku mniej obciążone, niż dzisiaj, Wydział krajowy więc ma nadzieję, że proponowana ustawa w porównaniu do stanu dzisiejszego, umożliwi niewątpliwie wzrost konsumcji piwa i wcale nie wpłynie ujemnie na rozwój przemysłu browarniczego w kraju.

2. Drugie zasadnicze postanowienie dotyczy zaprowadzenia na rzecz funduszu krajowego opłat szynkarskich z chwilą wygaśnięcia prawa propinacji. Opłaty te będą pobierane w całym kraju, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa. Dochód z tych opłat przynieść musi rocznie najmniej 7,000.000 koron.

Według projektu ustawy, opłata szynkarska wynosić ma: 1. Dla pędzonych płynów wyskokowych od hektolitra czystego alkoholu w nich zawartego: a) w wyszynku od 30 do 90 koron, b) w drobnej sprzedaży od 20 do 60 koron., c) w handlu detalicznym od 12 do 36 koron. 2. Dla wina, pół wina, sztucznego wina, wina owocowego, moszczu owocowego, miodu i napojów miodowych od hektolitra: a) w wyszynku od 5 do 15 kor., b) w drobnej sprzedaży od 3 do 9 kor., c) w handlu detalicznym od 2 do 6 kor. 3. Dla piwa od hektolitra: a) w wyszynku od 40 do 80 hal., b) w handlu detalicznym od 20 do 40 hal.

3. Ostatnie zasadnicze postanowienie stanowi, że fundusz krajowy z opłat, uzyskanych z tych dwóch źródeł, wydzielać będzie corocznie po ustaniu prawa propinacji 1 i pół miljona koron i rozdzielać je między 37 miast, wykonywujących na swych obszarach wyłączne prawo propinacji do r. 1910, wedle klucza, który Sejm osobną ustawą ustanowi.

Miasta te mają obecnie z propinacji i z opłat komunalnych rocznie 3,804.734 koron. Wobec tego, że tylko niektóre miasta oddzielnie budżetują dochód z propinacji, a oddzielnie z opłat, przeważna zaś część i w budżetach i w zamknięciach wykazuje dochód z obu tych źródeł sumarycznie, nie da się dokładnie oznaczyć, jaki jest wogóle stosunek między dochodem z prawa propinacji, a dochodem z opłat komunalnych. Chcąc mieć jednak jakąś podstawę do przedstawienia Sejmowi wniosków, przyjął Wydział krajowy, że połowa, tj. 1,902.367 kor. przypada na dochód z propinacji, a druga połowa tworzy dochód z opłat komunalnych. Z mocy ustaw o zniesieniu propinacji tworzą się dla tych miast osobne fundusze propinacyjne pod zarządem Wydziału krajowego, które im po zgaśnięciu prawa propinacji, zatem z końcem r. 1910, jako majątek zakładowy, oddane zostaną na własność. Fundusze te wynoszą obecnie, wedle zamknięcia rachunków za r. 1904, łączną kwotę 8,145.954 kor., a wyniosą z końcem r. 1910, wedle rachunku prawdopodobieństwa, kwotę 11,699.880 koron. Kapitały te, oddane miastom z początkiem r. 1911, jako majątek zakładowy, dadzą im przy 4 prc. rocznie 467.995.

Skutkiem tego zaś wykazany wyżej ubytek w dochodach tych miast przez zgaśnięcie prawa propinacji zmniejszy się do kwoty 1,902.367 — 467.995 = 1,434.372 koron.

Jakkolwiek miasta te nie mają i nie mogą mieć żadnego tytułu prawnego do jakiegokolwiek odszkodowania, to jednak Wydział krajowy licząc się z ich potrzebami i zadaniami, jakie mają do spełnienia, a nadto mając na uwadze ten wzgląd, że tak nagły ubytek znacznego bądźcobądź dochodu zwichnąłby zupełnie ich równowagę budżetową, nader trudną do przywrócenia bez nadmiernego obciążenia opodatkowanych, postanowił przed Sejmem wystąpić z wnioskiem wyznaczenia tym miastom 1,500.000 koron odszkodowania. Sprawę rozdziału tej kwoty pozostawia Wydział krajowy do chwili, gdy po myśli powołanego wyżej artykułu przedłoży Sejmowi projekt ustawy o ustaleniu klucza rozdziałowego.

Sposób wymiaru i poboru opłaty od piwa z chwilą podniesienia jej do 8 koron z hektolitra, pozostanie takim, jakim jest obecnie przy stopie 1 kor. 70 hal. Drobną różnicę sprawi tylko oddzielnej traktowanie piwa, konsumowanego we Lwowie i Krakowie; metoda w postępowaniu pozostanie tedy niezmienioną.

Natomiast sprawa wymiaru i poboru opłat szynkarskich, wprowadzona w tej formie po raz pierwszy nietylko w Galicji, ale wogóle w Austro-Węgrzech, wymaga bliższego objaśnienia. Celem wymiaru opłaty utworzone będą komisje szacunkowe po jednej dla każdego powiatu politycznego w siedzibie starostwa, złożone z 4 członków i każdoczesnego starosty, lub jego zastępcy jako przewodniczącego. Z pomiędzy członków dwóch wyznacza namiestnik, dwóch zaś Wydział krajowy. Wymiaru dokonywa komisja corocznie, na podstawie stwierdzonego obrotu napojami w ubiegłym roku z zastosowaniem taryfy. Przy stosowaniu taryfy mają komisje szczególną zwracać uwagę na te okoliczności, które wpływają na rentowność. Taryfa zaś tak jest skonstruowana, że umożliwia komisjom sprawiedliwe, uwzględniające wszelkie okoliczności ocenienie, a tem samem oznaczenie opłaty.

Skoro komisje wymiarów dokonały, przesyłają je bezzwłocznie Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy suma wszystkich w całym kraju oznaczonych wymiarów daje ustawowe *minimum*, t. j. 7,000.000 k. Jeżeli tak jest, natenczas przypisuje Wydział krajowy oznaczone wymiary poszczególnym kontrybuentom tytułem opłaty, którą uiścić mają w 4 ratach kwartalnych, w razie zaś, gdyby suma ta nie dosięgła kwoty 7,000.000 kor., zarządzi Wydział krajowy procentowe pod-

wyższenie wszystkich przez komisje oznaczonych wymiarów tak, aby ich suma dała 7,000.000 kor. i tak podwyższone wymiary przypisuje stronom tytułem opłaty.

Obok komisyj szacunkowych, ma być utworzona komisja apelacyjna, złożona pod przewodnictwem marszałka krajowego lub jego zastępcy, z 10 członków. Czterech z pomiędzy tych członków wyznacza namiestnik, dwóch i to sędziów wyznacza prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, a czterech Wydział krajowy.

Komisja ta rozstrzyga o wszystkich zażaleniach, jakie z mocy poszczególnych postanowień projektowanej ustawy do niej wnoszone będą.

Z wygaśnięciem prawa propinacji przestaną istnieć w kraju szynki propinacyjne, ich miejsce zajmą szynki koncesjonowane, prowadzone na mocy koncesyj, udzielanych przez władze przemysłowe.

Wydział krajowy zastanawiał się przy tej sposobności nad sprawą ograniczenia liczby szynków przynajmniej do tej normy, jaką proponuje projekt ustawy przeciw opilstwu, dotąd przez radę państwa niezałatwiony. Że jednak sprawa ta należy wyłącznie do zakresu ustawodawstwa państwowego i tem samem drogą ustawodawstwa krajowego uregulowaną być nie może, sądzi Wydział krajowy, że bez względu, czy projekt ustawy przeciw opilstwu zostanie przyjęty przez radę państwa, należy się domagać u rządu, aby sprawę wydawania koncesyj w Galicji uregulował ustawą państwową przed wygaśnięciem prawa propinacji w ten sposób, iżby z reguły przypadał jeden szynk w gminach miejskich i małomiejskich na 500 mieszkańców, a w gminach wiejskich na 800 mieszkańców.

Wydział krajowy kończy swe przedłożenie zestawieniem dochodów, jakie wpłyną do funduszu krajowego, począwszy od r. 1911 rocznie: a) Dochód z podwyższonej opłaty od piwa według obliczenia, powyżej w tem przedłożeniu podanego, 6,426.000 koron; b) dochód z opłat szynkarskich 7,000.000 kor., razem 13,426.000 kor. Od tej kwoty należy odliczyć: a) Zasiłek dla 37 miast 1,500.000 kor.; b) koszta administracji, które będą dość znaczne wobec całego aparatu, potrzebnego do wykonania postanowień ustawy, więc z pewnością nie mniejsze, niż koszta administracji dyrekcji funduszu propinacyjnego, które wynoszą 215.000 kor.; c) 2 prc. od dochodu brutto w kwocie 13.426.000 kor. na ewentualne odpisanie nieściągalnych opłat, zatem 268.500 kor., 1,983.500 kor., pozostaje netto 11,442.500 koron, które, począwszy od r. 1911, będą mogły być corocznie wstawiane w dochód budżetu funduszu krajowego.

Wiec studencki w Warszawie.

Wiec studencki, — o czem donieśliśmy w telegramach — obradował w gmachu uniwersyteckim od godziny 10 rano do 8 wieczorem i rozszedł się, nie wydawszy pozytywnego rezultatu. Lwią część czasu zabrała dyskusja nad pytaniem, czy wiec, zwołany przez grono studentów, którzy bez porozumienia się z tajnemi organizacjami, wyjednali odnośne pozwolenie od rektora Karskiego, uważać należy za obowiązujący. Ostatecznym wynikiem był zupełny rozłam. Rosjanie i wszyscy prawie żydzi postanowili uczęszczać na wykłady. Studenci Polacy, po długich i po części dość burzliwych naradach, nie doszli wogóle do żadnego wyniku. Część ich oświadczyła się za powrotem do uniwersytetu, część za dalszem bezrobociem. Studenci Polacy „zorganizowani“, a mianowicie „Pomoc bratnia“ (narodowa) i „Spójnia“ (socjalistycznie zabarwiona), uchwalili uznać wiec za nieobowiązujący i trzymać się rezolucji poprzedniego wiecu, odbytego przed kilku miesiącami. Rezolucje te obejmowały między innemi następujące żądania, które ma strejk „zrealizować“: 1. Konstytucja. 2. Powszechne tajne głosowanie, 3. rektor i wszyscy profesorowie Polacy, 4. unarodowienie szkoły. — Dwie te konferencje czy organizacje reprezentowane były na wiecu przez mniej więcej 500 studentów. Ogółem brało udział około 800 studentów, którzy przez znaczną część dnia obradowali pod gołem niebem, ponieważ żadna sala nie mogła pomieścić tak wielkiej liczby osób.

Z całego przebiegu obrad odnosiło się wrażenie: że studenci, którzy przemawiali za dalszem bezrobociem, nie mają wogóle żadnego jasnego programu dalszego postępowania, a działają pod wpływem najskrajniejszych żywiołów. Świadczy o tem teroryzm, wywierany na kolegów, którzy się nie solidaryzują z bezwarunkowem bezrobociem. Pomiędzy innemi więc zorganizowani studenci uchwalili ogłosić „infamję“ na tych kolegów, którzyby udali się do galicyjskich, lub innych zagranicznych uniwersytetów!...

Uchwała za dalszem bezrobociem tem jest niezrozumialszą, że w ostatnich czasach przyznano jak uniwersytetom w całem państwie, tak i uniwersytetowi warszawskiemu znaczne ustępstwa, że uwolniono go od inspekcji policyjnej, że wreszcie — co ważniejsza — zapowiadają się znaczne zmiany na korzyść języka polskiego i nauki polskiej wogóle.

Jako pewien szczegół z psychologji młodzieży należy przytoczyć opowiadanie, iż do takich wyników wiecu przyczyniła się niepopularność rektora Karskiego, który wraz z innymi profesorami wysłał swego czasu znany telegram gratulacyjny z powodu odsłonięcia pomnika Murawjewa w Wilnie. Niepopularność jest — jak w tutejszych kołach polskich dobrze wiadomo — zasłużona przez gorliwego rusyfikatora i nieprzyjaciela Polaków. Dlaczego jednak wiec, na który zezwala choćby rusyfikator, ma być koniecznie rozbity, skoro zwołanie go odpowiada życzeniom samej młodzieży, i skoro swoboda obrad jest zapewniona, to już pozostanie tajemnicą tych prądów, które najprościejszą kwestję umieją zaciemnić, jeśli idzie o dalszy zamęt wśród kierowanej młodzieży.

SEJM.

(*33. posiedzenie, II. sesji, VIII. perjodu Sejmu galicyjskiego*).

Dzisiejsze posiedzenie zagaił marszałek hr. Badeni o godzinie ³/₄12 przed południem. Po odczytaniu całego szeregu petycyj i odesłaniu ich do odpowiednich komisyj, oraz wniosków, komisarz rządowy hr. Łoś odpowiedział na szereg interpelacyj, wniesionych na poprzednich posiedzeniach.

Z kolei przystąpiła Izba do porządku dziennego, którego pierwszym punktem było pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia opłat szynkarskich i podwyższenia krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa. (Piszemy o tem we wstępnym artykule. *Przyp. Red.*)

Przed odesłaniem tego wniosku do komisji budżetowej, zabrał głos p. Vayhinhinger i uczynił wniosek, ażeby ze względu na ważność tej sprawy wzmocniono komisję budżetową o trzech członków, którymi wybrać należy posłów z miast, mających prawo propinacji.

W dyskusji, jaka się nad tym wnioskiem wyłoniła, zgodził się p. Stadnicki na wybór tylko jednego członka do komisji budżetowej, a to na wypadek, gdyby chory p. dr. Jabłoński złożył z powodu choroby swój mandat do tej komisji.

P. dr. Marjewski żądał wyboru dla sprawy propinacyjnej, specjalnej komisji, złożonej z 18 członków.

W głosowaniu uchwalono wniosek p. hr. Pinińskiego, ażeby ze względu na to, że członek komisji budżetowej dr. Jabłoński jest chorym wzmocniono komisję tę o jednego członka.

Z kolei odbyło się pierwsze czytanie wniosków p. Szajera w sprawie powoływania rezerwistów do ćwiczeń wojskowych, w sprawie przymusowej asekuracji od szkód ogniowych i o założenie szkoły koszykarskiej w powiecie strzyżowskim, rzeszowskim lub łańcuckim. Dwa pierwsze wnioski odesłała Izba do komisji administracyjnej, zaś trzeci do komisji przemysłowej.

Wybory.

W końcu odbyły się wybory uzupełniające do komisyj, które dały następujący rezultat. Do komisji gminnej wybrała Izba p. Obertyńskiego, do górniczej p. Widta, sanitarnej p. Gluzińskiego i do szkolnej ks. Pawlickiego.

W końcu odesłano nagle wnioski w sprawie udzielenia zapomóg dla pogorzelców gmin Rzyczki w pow. Rawskim, Cebrowa pod Jezierną po poparciu tych wniosków przez pp. ks. Mazikiewicza i Garapicha do komisji budżetowej.

O godzinie 2 popołudniu zamknął marszałek posiedzenie, naznaczając następne na sobotę.

Kronika sejmowa.

Sprawozdanie z pierwszego posiedzenia sejmowego co do żądania sądów wydania niektórych posłów, uzupełnić należy wyjaśnieniem, że spowodowane zostały co do ks. Szpondra, Maissa i Schätzla prywatnemi skargami o obrazę czci; w szczególności oskarżyciel p. Schätzla czuje się tem urażony, że p. Schätzel jako gospodarz zgromadzenia wyborczego, wystąpić miał przeciw jego zachowaniu, obrażającemu to zgromadzenie.

Klub lewicy sejmowej odbył posiedzenie w przeddzień Sejmu w poniedziałek. Przedmiotem debaty była głównie sprawa propinacyjna i przeznaczenie dochodów, z tego tytułu płynących. W tej mierze posłowie Małachowski i Głąbiński zapowiedzieli wnioski co do polepszenia płac nauczycielstwa ludowego, poseł Małachowski zgłosił wniosek co do uregulowania dobroczynności publicznej i ulżenia gminom w ponoszeniu tego ciężaru wyłącznie na barki gmin obecnie złożonego.

Poseł Merunowicz zgłosił wniosek na utworzenie osobnego funduszu krajowego dla ochrony dzieci zaniedbanych, pozbawionych opieki.

Wniosek polepszenia bytu nauczycielstwa został dziś złożony do laski marszałkowskiej.

Nad temi sprawami wywiązała się szersza dyskusja.

W sprawie propinacyjnej odbędzie się osobne posiedzenie klubu.

Wnioski. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odczytano wniosek p. Trzecieskiego, domagający się, ażeby Sejm wezwał rząd do budowy drogi z Rymanowa do Królika polskiego, a Wydział krajowy, aby do chwili objęcia tej drogi przez zarząd państwa, udzielał zasiłku na jej utrzymanie, przez coby poparł rozwój zdrojowiska w Rymanowie.

P. Głąbińskiego o podwyższenie nauczycielom ludowym we Lwowie płac przynajmniej o 20 prc.

Pp. Małachowskiego i Głąbińskiego wniesiony imieniem klubu demokratycznego, aby Wydział krajowy na najbliższą sesję sejmową przygotował przedłożenie w sprawie uregulowania płac nauczycieli ludowych w całym kraju.

Analogiczny wniosek uczynił p. Jaworski.

P. Merunowicza i tow. w sprawie utworzenia osobnego funduszu krajowego na specjalne cele wychowawcze, a mianowicie: na popieranie istniejących i tworzenie nowych zakładów wychowawczych, burs, zakładów ciemnych i t. p. Fundusze na to mają dostarczyć podatki od koni zbytkowych, strzelb myśliwskich, sal gry, bilardów itp.

Poseł dr. Górski złożył mandat członka komisji budżetowej.

Z caratu.

Tajna drukarnia i rzucona bomba.

W Białymstoku w nocy na 5 bm. przy ul. Oficerskiej w mieszkaniu Dawidsona, komisarz 3 cyrkułu policyjnego Gorewoj i jego pomocnik Pawluczek wykryli tajną drukarnię z kompletem czcionek, dwie już napełnione bomby, oraz pewną liczbę świeżo wydrukowanych proklamacyj w językach: rosyjskim, polskim i żydowskim. Dawidsona i pannę E. Majzlównę, która znajdowała się w mieszkaniu w chwili rewizji aresztowano.

Dnia 4 b. m. ludność w Białymstoku przeraził silny, jakby armatni huk. Ponieważ na razie nie wiedziano, co się stało, przeto po mieście zaczęły krążyć legendowe opowieści. Jak

się później okazało, jacyś sprawcy dostali się na cmentarz żydowski i pod jednym z pomników podłożyli pocisk wybuchowy z lontem i wysadzili pomnik w powietrze. Wybuch był tak silny, że zburzył doszczętnie dość duży pomnik. Sprawcy zbiegli jeszcze przed wybuchem. (*Telegr. „Dziennika Polskiego"*).

Nowe ministerstwo.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). W rządowych kołach słychać, że zamierzone jest utworzenie ministerstwa policji, któremu podlegać będzie policja i żandarmerja. Kandydatem na ministra policji jest Trepow.

Ucieczka z więzienia.

Helsingfors. (Doniesienie Biura Ritzaua). Z tutejszego więzienia zbiegł w nocy z poniedziałku na wtorek morderca prokuratora Johnsena, Hohenthal.

Krwawe zaburzenia w Moskwie.

Moskwa. Robotnicy przeważnej liczby warsztatów i fabryk, oraz urzędnicy elektrycznej kolei miejskiej strejkują. Inżynierowie zarządu miejskiego są za tem, aby spełniono żądania strejkujących.

Z Królestwa.

O rabunek sklepów.

Olbrzymi proces o zrabowanie sklepów z obuwiem podczas zaburzeń styczniowych, od dni kilku ciągnący się w wydziale karnym sądu okręgowego warszawskiego, zbliża się ku końcowi. Wczoraj ukończono przesłuchiwanie powołanych, w liczbie blisko 100 świadków, poczem rozpoczęło się przemówienie prokuratora Niedźwieckiego. — W ciągu następnych posiedzeń przemawiać będą obrońcy 70 oskarżonych. Wyrok spodziewany jest około czwartku.

Samorząd miejski.

Do komisji, mającej obradować nad samorządem miejskim dla Królestwa Polskiego oddział warszawski popierania rosyjskiego handlu wydelegował swego prezesa Wł. hr. Tyszkiewicza, na jego zastępcę wiceprezesa p. Edwarda Jantzena. Towarzystwo kredytowe m. Warszawy reprezentować będzie dyrektor Aleksander Makowiecki. Komitet giełdowy wybrał dyrektora p. Karola Delkego i na zastępcę p. Władysława Rawicza Zgromadzenie kupców wydelegowało p. Stanisława Rotwanda i na zastępcę p. Kazimierza Natansona. „Komitet" manufakturowy przy generał-gubernatorze warszawskim reprezentować będzie inżynier Karol Czajkowski. Przedstawicielem rady dobroczynności publicznej będzie p. Feliks Stępiński, Koła właścicieli domów p. Jan Radwański. Niezależnie od tych przedstawicieli poszczególnych instytucyj i stowarzyszeń, powołani zostali do komisji pp. mecenas Adolf Suligowski, Wład. hr. Wielopolski, Paweł Górski, Bronisław Werner i Edward Natanson. (Mecenas Suligowski jest jednocześnie członkiem komisji dla samorządu wiejskiego). Komisja obradować będzie pod przewodnictwem pomocnika prezydenta m. Warszawy, rz. r. st. Essena.

Sytuacja na Węgrzech.

(Telegram „Dziennika Polskiego".)

Budapeszt. Wczoraj odbyła posiedzenie I z b a m a g n a t ó w; także i tutaj nie przybyli członkowie gabinetu. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję Beothy'ego, w której przyjęła Izba do wiadomości reskrypt królewski o odroczeniu sejmu, wyraziła zarazem ubolewanie, że przez kilkakrotne odraczanie sesji tamuje się działalność parlamentu, oraz nadzieję, iż wreszcie usunięte będzie niepokojące położenie i przywrócony w kraju spokój.

Budapeszt. Z polecenia prokuratorji państwa wdrożyła policja śledztwo przeciw nieznanym sprawcom, którzy dnia 3 października na bankiecie słuchaczów uniwersytetu podczas przemowy posła Holla, wznieśli okrzyki: „Niech żyje rzeczpospolita! Precz z dynastją!" Ponadto wdrożono dochodzenia przeciw słuchaczowi uniwersytetu, Armandowi Melcie (Meltha), który w mowie podczas uroczystości poświęcenia sztandaru dopuścić się miał obrazy majestatu.

Budapeszt. Prezydent ministrów bar. Fejervary udaje się dzisiaj do Wiednia, a jutro rano będzie przyjęty przez cesarza na posłuchaniu.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Nowy regulamin szkół ludowych i wydziałowych.

Wiedeń. W tych dniach pojawi się nowy regulamin dla szkół ludowych i wydziałowych, zawierający wiele reform, między innemi: w szkołach ludowych zaprowadzenie nieobowiązkowej nauki gry na skrzypcach, nauki zręczności i robót ogrodowych, a w szkołach wydziałowych nieobowiązkowej nauki gospodarstwa domowego, stenografji i pisania na maszynie; wreszcie jeszcze zaprowadzenia nauki ślizgania się i pływania. Dla tych przedmiotów wydadzą Rady szkolne osobne przepisy. Zamierzonem jest także ustanowienie lekarzy szkolnych, oraz wprowadzenie ćwiczeń w celu możności szybkiego opróżnienia szkoły w razie niebezpieczeństwa pożaru. Chłosta i nadal pozostaje zabroniona.

Traktat handlowy z Rosją.

Petersburg. Pomocnik ministra skarbu Timirjazjew i dyrektor sekcji przemysłowej Langowoi, pojadą dnia 19 bm. do Wiednia dla rokowań w sprawie traktatu handlowego.

Wiedeń. Zmarł sekretarz kancelarji gabinetowej cesarza, szef sekcyjny Karol König.

Berlin. Książę Eitel Fryderyk zaręczył się z księżniczką Oldenburską Zofją Karoliną.

Londyn. Dzienniki donoszą, że król belgijski w prywatnej rozmowie miał powiedzieć, iż zamierza zaanektować państwo Kongo.

Paryż. Minister wojny oświadczył, że w p r z y s z ł o ś c i do utrzymania spokoju podczas strejków używać będzie nie wojska, lecz żandarmerji.

KRONIKA.

Lwów 11 października.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +9° R. Pochmurno.

Ciężki zarzut. *Słowo Polskie* umieszcza we wczorajszym swym numerze wywiad korespondenta wiedeńskiego z p. Głąbińskim, w sprawie postulatów m. Lwowa. W artykule tym znajdujemy zdanie, które mówiąc najdelikatniej jest... bardzo zuchwałe. Mówią o Krakowianach w przeciwieństwie do Lwowa powiedział p. G ł ą b i ń s k i: „Każdy z nich uważa własne miasto za pierwsze i przodujące innym miastom polskim, co więcej europejskim. Krakowianie czuwają nad interesem swego miasta z pewną bezwzględnością, gdy idzie o Kraków, gotowi są narazić choćby **ogólne interesy krajowe i narodowe!"**

Taka jest treść interview!

Zdaje się nam, że wszechpolski *Homoregius* nie myślał o tem co mówi. Powiedzenie takie bowiem, jest ciężką obrazą i posłów krakowskich i Krakowa, jest zresztą niesłusznem bezpodstawnem oskarżeniem, które winno być należycie i z energją przez posłów krakowskich odparte. Mamy prawo żądać, aby p. Głąbiński wyraźnie, jasno i dokładnie powiedział, w jakim wypadku w interesie Krakowa poświęcone zostały interesy **narodowe**. Dziwimy się wreszcie tej ironji, zjaką p. Głąbiński mówi o przywiązaniu Krakowian do Krakowa. Zdaniem naszem nietylko Krakowianin, ale każdy kochający swą Ojczyznę i swą przeszłość Polak, uważa Kraków za pierwsze i przodujące innym miastom polskim, a nawet europejskim. Kraków jest starą świętą i drogą sercu naszemu stolicą; każde jego powodzenie, każdy nowy krok na drodze rozwoju, cieszyć nas powinien i cieszy. Prawdziwy interes Lwowa, nie wymaga bynajmniej, ażeby jeden z jego reprezentantów tak.. nierozważnie... wyrażał się o Krakowie.

Nagła śmierć. Marjan Merunowicz, b. słuchacz medycyny, syn posła Teofila Merunowicza, zmarł wczoraj nagle na krwotok wewnętrzny. Ciężko doświadczonemu tem strasznem nieszczęściem ojcu, zasyłamy serdeczne wyrazy współczucia.

Zaduszki. Magistrat ogłasza: W interesie porządku, dogodnej komunikacji i bezpieczeństwa publicznego ze względu na nadzwyczajny ruch publiczności zwiedzającej groby na cmentarzu Łyczakowskim w dniach 1 i 2 listopada br. magistrat zarządza, aby w roku bieżącym w dniach powyższych, ulicą Piekarską pochód na cmentarz Łyczakowski odbywał się tylko jednym chodnikiem po lewej stronie zaś powrót z cmentarza chodnikiem po drugiej tj. po lewej stronie ulicy. Wykraczający przeciw nakazowi ulegną karze.

Wstęp na peron kolejowy. Za zezwoleniem ministerstwa kolei żelaznych zaprowadzono na kolejach na próbę abonamentowe bilety wstępu na peron ważne na każdoczesny miesiąc kalendarzowy w cenie 4 korony za bilet. Bilety nabywać można w kasach osobowych na stacjach kolei austr.

Powrót z placu boju. Poseł sejmowy hr. Jan Szeptycki, otrzymał dziś od syna swego hr. Stanisława, kapitana I klasy, który był przydzielony do armji rosyjskiej, jako *attaché* wojskowy, telegram z Irkucka z doniesieniem, że jest zdrów i wraca do kraju.

Pożar. Dnia 28 zm. zgorzał doszczętnie folwark w Błyszczywodach, w pow. witkowskim, własność p. Jana Müllera. Szkoda wynosi przeszło 80.000 kor.

Nowa pożyczka rosyjska. Z Paryża donoszą: Rokowania w sprawie nowej pożyczki rosyjskiej są już na ukończeniu. Obejmować ona będzie na razie 900 miljonów franków. Pierwszeństwo przy jej rozdziale będą mieli pod korzystnymi warunkami właściciele rosyjskich bonów państwowych we Francji.

Groźba anarchistów. Z Barcelony donoszą, że zgromadzenie anarchistów uchwaliło wydać proklamację z wezwaniem do strejku generalnego, w razie, gdyby rozpoczynający się 17 bm. proces przeciw anarchistom, zakończył się zasądzeniem oskarżonych.

O losie żydów, którzy podczas mobilizacji wojennej zbiegli z Królestwa do Galicji, pisze warszawska *Hacefira*: „Ludzie ci zostawili tutaj rodziców, żony i dzieci w największej biedzie; teraz pragnęliby wrócić, ale chcą się dowiedzieć, jaka ich kara czeka. Niektórzy otrzymali paszporty zagraniczne na kilka tygodni przed mobilizacją, pod warunkiem, że stawią się po ogłoszeniu mobilizacji, ale nie uczynili tego. Wielu znowu przeszło granicę potajemnie, a teraz nie wiedzą nawet, czy należeli w ogóle do mobilizacji. Gazeta radzi, aby jedno z żydowskich towarzystw emigracyjnych zajęło się losem tych tłumów ludzi o położeniu bez wyjścia, z których wielu chętnie odbyłoby karę, byle módz dostać się z powrotem do kraju. W tym celu — pisze dalej — należy wysłać ludzi kompetentnych do Krakowa, Husiatyna itd., którzy rozmówią się ze zbiegami i udzielą im porady prawnej. Tymczasowo są oni ciężarem ubogich gmin galicyjskich, które muszą ich wspierać."

Walka ze starością. Prawdziwą rewolucję w paryskim świecie kobiecym wywołał odczyt słynnego uczonego profesora Miecznikowa, wygłoszony w towarzystwie naukowem pod tytułem „Walka ze starością". Salę zapełniła szczelnie — płeć piękna. Paryżanki były pewne, że głośny uczony instytutu petersburskiego wynalazł nowy sposób zachowania jak najdłuższego świeżej cery, pięknej figury, zgrabnego chodu i td. Srogi spotkał je zawód. Dowiedziały się, że profesor zaleca pragnącym możliwego przedłużenia młodości: prowadzić umiarkowany, ściśle określony tryb życia, nie używać żadnych surowizn i jeść dużo kwaśnego mleka, zsiadłego pod wpływem specjalnego „grzybka" bułgarskiego. Piękne Paryżanki dowiedziały się więcej jeszcze; mianowicie: że wszelkie „róże, pasty i kremy" wyglądają dobrze tylko na młodej, gładkiej skórze, która... ich nie potrzebuje; że wszelkie kosmetyki te kobiety, które zaczynają się starzeć, postarzają jeszcze bardziej... I zabrzmiało w buduarach paryskich hasło: precz z kosmetykami! Hasło to, jak wszystkie mody paryskie, przyjdzie z czasem i do nas, Oby tylko to hasło nie pozostało jedynie... hasłem.

Mianowania. W i e d e ń. (Tel.) Cesarz zamianował profesora gimnazjum V we Lwowie Ferdynanda Bostla dyrektorem II gimnazjum we Lwowie, a profesora gimnazjum V we Lwowie Romana Moskwę, dyrektorem gimnazjum w Mielcu.

Odznaczenia. Wiedeń. (Tel.) *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz nadał dyrektorowi gimnazjum II we Lwowie, radcy rządowemu Emanuelowi Wolfowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w trwały stan spoczynku order żelaznej korony III kl.; nadał radcy górniczemu Franciszkowi Bartoncowi w Krzeszowicach, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Z kraju.

Gródek Jagielloński. (*Sejmik relacyjny*) Dnia 5 października o godzinie 9tej rano w Janowie; tego samego zaś dnia o godzinie 4tej po południu w Gródku Jagiellońskim, zdawał sprawozdanie poselskie przed wyborcami mniejszych posiadłości, poseł na Sejm krajowy z kurji gmin wiejskich okręgu wyborczego gródeckiego: Adolf baron Brunicki. Wyborcy zgromadzili się bardzo licznie, a po wyczerpującem sprawozdaniu poselskiem wyłoniła się ożywiona dyskusja na temat włości rentowych, przymusowego ubezpieczenia od ognia, uchwalenia kredytu na ogniotrwałe krycie budynków materjałem ogniotrwałym, zaprowadzenia przymusowej komasacji gruntów, zmiany ustawy konkurencyjnej kościelnej, a w końcu na temat utworzenia krajowej asekuracji bydła na wypadek pomoru, która to klęska często równo dotkliwie z klęską pożaru włościan dotyka.

Po odpowiedziach i wyjaśnieniach posła, wyraziło mu zgromadzenie w Janowie na wniosek grecko-katolickiego proboszcza z Wrocowa ks. Michała Jacyszyna, w Gródku Jagiellońskim zaś na wniosek włościanina Mikołaja Kanafackiego *votum* zaufania i gorące podziękowanie za gorliwe spełnianie obowiązków poselskich, a w szczególności za obronę interesów stanu włościańskiego.

Tarnopol (*Poświęcenie pensjonatu*) i szkółki u Sióstr św. Józefa odbyło się 2 bm. bardzo uroczyście. Ubrane w bieli dziewczątka zebrały się w sali rekreacyjnej pod przewodnictwem Sióstr i swoich nauczycielek Około godziny 4 po południu ks. prałat dr. Twardowski dokonał poświęcenia sal szkolnych i pokoi mieszkalnych, poczem uczennica IV kl. O. przemówiła pięknie do zebranych, prosząc ks. prałata o błogosławieństwo w pracy rozpoczętej, a następnie podziękowała profesorowi T. jako organizatorowi tego zakładu, Siostrom zaś i nauczycielkom za opiekę i naukę dotychczasową Stosunek serdeczny i swobodny między Siostrami a uczennicami wskazywał, jak dalece Siostry w tak krótkim czasie potrafiły zjednać sobie serduszka dziatwy. Dziewczątka malutkie, które po raz pierwszy wyszły z pod opieki matczynej, tuliły się do Sióstr z zaufaniem i miłością, co na obecnych zrobiło wrażenie wprost rozczulające. Po poświęceniu przemówił do dzieci w podniosłych słowach ks. prałat, a mowa jego, jak zawsze z serca płynąca dotknęła wszystkich ważniejszych zadań tej nowo powstałej a wzorowo prowadzonej szkółki. Słowa te czcigodnego kapłana, któremu zakład ma tak wiele do zawdzięczenia, głęboko wryły się w pamięci zebranej dziatwy i odbiły się szerokiem echem wśród posyłającej do pensjonatu dziewcząt tutejszej inteligencji. Przyjęcie gościnne i zabawa dla dziewcząteк urządzona przez Siostry, zakończyła tę podniosłą uroczystość. Przy sposobności zaznaczyć należy, że chociaż już od miesiąca przeszło rozpoczęła się nauka w zakładzie Sióstr św. Józefa — mimo to napływają nowe zgłoszenia, ale Siostry ograniczają je wyjątkowo do końca października.

W klasie wyższej (pierwszej liczebnej) obok przedmiotów szkolnych i konwersacji francuskiej w osobnych godzinach zamierzają Siostry na życzenie rodziców wprowadzić naukę języka angielskiego (bez podwyższenia dotychczasowej opłaty) co byłoby nowością niezwykłą w szkołach tego rodzaju. Przyjdzie to Siostrom z łatwością, bo niedawno przybyła do Zgromadzenia jedna Siostra z Anglji, która już tam uczyła tego języka w pensjonacie klasztornym.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 11 października.

(*fr.*) Wiadomości bankierskie z Londynu stwierdzają, że od kilkunastu lat sytuacja banku angielskiego nie była tak trudna, jak obecnie. Z powodu nieustannego odpływu złota zmalały rezerwy tego banku do tego stopnia, że wynoszą obecnie 21 miljonów funtów szterlingów i pokrywają zaledwie 38% zobowiązań banku. W obec tego dalsze podwyższenie stopy procentowej w Anglji na 5% staje się prawie nieuniknione.

Na targu tutejszym tendencja jest bardzo słaba, a kursa spadają; zniżki jednak są stosunkowo niewielkie. Bank austro-węgierski zapewne nie podwyższy swej stopy procentowej, gdyż w ciągu ubiegłego tygodnia napływ pieniędzy do kas bankowych był tak ogromny, że wolna od podatku rezerwa banknotów zwiększyła się o 28 miljonów koron.

Z Paryża donoszą, że kurs, po którym banki obejmą nową 4 procentową pożyczkę rosyjską, wyniesie 87—88 za 100.

— **Ceny lwowskiego targu aprowizacyjnego** w tygodniu od 2 do 9 października 1905 r.

Ceny w koronach przeciętnie za 1 kg.

Baranina 1·12, cielęcina od 0·00 do 1·62, fasola biała 0·28, groch łuszczony 0·42, groch niełuszczony 0·26, gęsi para 10·—, jaj para 0·12, jaj kopa 3·40, jagły młyn. 0·29, indyki (para) 12·—, kapłony (para) 4·80, kaczki (para) 4·—, kury karmione (para) 4·60, kurczęta większe (para) 1·60, krupy perłowe nr. I. 0·40, krupy perłowe nr. III. 0·32, krupy jęczmienne 0·29, krupy hreczane 0·34, krupy drobne hreczane 0·58, krupki pszenne (grysik) 0·34, kartofle 0·06, krupy kukurydziane 0·20, masło świeże od 0·00 do 2·40, masło stare 2·10, mąka pszenna nr. 0 0·34, mąka pszenna nr. 3 0·30, mąka żytnia nr. 1 0·24, mąka hreczana 0·28, mąka kukurydziana 0·24, mleko słodkie niezbierane (za litr) 0·20 mleko słodkie zbierane (za litr) 0·10, mięso wołowe od 1·20 do 1·69, mięso wołowe prowincjonalne od 1·04 do 1·44, polędwica wołowa 1·94, ryby żywe od 2·27, smalec wieprzowy biały 1·86, śmietanka słodka (za litr) 0·64, śmietana kwaśna 0·80, sadło 1·76, słonina świeża 1·72, słonina wędzona 1·72, ser osełkowy 0·64, ser dzierżkowy 0·50, wieprzowina surowa od 0·00 do 1·58, bułki zwykłe od 0·44, kaizerki na mleku 0·62, rogalki na maśle 1·32, chleb żytni 0·26.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 11 paździer. (Dziś notujemy za 50 kg. *loco* Lwów, Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 7·80 do 8·—, pszenica nowa od 7·60 do 7·80, żyto gotowe od 5·85 do 6·—, żyto nowe od 5·60 do 5·80, owies obroczny gotowy od 6·— do 6·20, owies obroczny nowy od 5·60 do 5·80, jęczmień pastewny od 5·40 do 5·80, jęczmień browarniany od 6·30 do 6·60, rzepak od 11·50 do 11·75, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·60 do 6·85, groch do gotowania od 8·25 do 9·00, wyka od —·— do —·—, bobik od 5·80 do 6·20, hreczka od —·— do —·—, kukurydza nowa od —·— do —·, kukurydza stara od —·— do —·—, chmiel za 56 kilo nowy od —·— do —·—, koniczyna czerwona od 50·— do 65·—, koniczyna biała od 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka od 50·—, do 65·—, tymotka od —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 34·50 do 34·75, na termina —·— do —·—, ekskontyngentowany od 20·25 do 20·75.

Tendencja co do zbóż niezmieniona. Ceny spirytusu wykazują zniżkę.

— **Targ na bydło.** Kraków 10 paździer. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 84 sztuk, b) jałownika 47, c) cieląt 96 sztuk, d) owiec i kóz 8, e) nierogacizny 251 sztuk, razem 486 sztuk.

Woły z paszy płacono po 68 do 74 kor., woły opasowe po — do — kor., krowy po 56 do 64 kor., buhaje po — do — kor., cielęta po 110 do 112 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 30 do 54 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 144 do 150 kor., nierogaciznę chudą po — do — kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 446 sztuk, na eksport bydła rogatego 19 sztuk, nierogacizny 21 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyż podane liczy się bez opłaty akcyzowej.

— **Targ nierogacizny.** Na targ nierogacizny w Wiedniu przywieziono ogółem 11.441 sztuk świń, między temi 3567 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 120 do 123 h., za galicyjskie młode świnie 92 do 120 h., wyjątkowo — hal. za kilogram żywej wagi.

— **Wiedeń** 11 października. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź 4431 sztuk, w tem było z Galicji 206 sztuk, z Bukowiny 18.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny poszły w górę o 50 h.

Sprzedano wszystko.

Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano 11 sztuk po 74 do 79 kor., 143 sztuk po 80 do 88. 48 sztuk po 89 do 96 kor., 0 sztukę po 98.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 62 do 80, krowy podtuczone po 60 do 74, bydło chude po 46 do 61 koron. Wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

— **Budapeszt** 11 października. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na październik 16·18 do 16·20; pszenica na kwiecień 16·76 do 16·78; żyto na październik 13·10 do 13·12; żyto na kwiecień 13·70 do 13·72; owies na październik 13·40 do 13·42; owies na kwiecień 13·36 do 13·38; kukurudza na maj 13·38 do 13·40; rzepak na sierpień 24·50 do 24·70. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: utrzymane. Pogoda: dżdżysto.

†

Jadwisia

najdroższe dziecię

Stanisława i Wandy Bobelaków

po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 9 października 1095 r. w 4 wiośnie życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 11 października b. r. o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Matejki l. 19 w Stanisławowie, na który to obrzęd stroskani rodzice krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

„Concordia“. A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp pod zarządem J. G. Piotrowskiego.